

Nazwisko **GÓRAL-BAZERGAN**

Imiona **Jadwiga Maria**

Pseudonim **Dula**

Z domu **Góral**

Data urodzenia **13. 08. 1922** Miejscowość, kraj **Grudziądz, Polska**

Data śmierci **22. 01. 2015** Miejscowość, kraj **Londyn, Wielka Brytania**

Lat życia

Adres cmentarza **prochy pochowane w Polsce**

Źródła: **"Dziennik Polski" nr. 26.01.2015, 27.01.2015, 28.01.2015**
"Kto Polaków z Indii" nr 50/2015 s. 45-46

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia Krzyż Zesłańców Sybiru, Srebrny Krzyż Zasługi

Ch. P.
26.1.15.



JADWIGA MARIA GÓRAL-BAZERGAN

„DULA”

Urodzona 13 sierpnia 1922 r. w Grudziądzu,
wychowana w Poznaniu,
zmarła 22 stycznia 2015 r. w Londynie.

Sybiraczka

Odznaczona Krzyżem Zesłańców Sybiru
oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pozostanie w naszej pamięci jako szlachetny człowiek
i wielka patriotka.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w czwartek 29 stycznia 2015 r. o godz. 10.00
w kościele Our Lady of Dolours Servite,
264 Fulham Road, London SW10 9EL,
po czym nastąpi spopielenie.
Prochy zostaną pochowane w Polsce.

O czym zawiadamia
Rodzina

Zamiast kwiatów prosimy o wsparcie
Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie

Ch. P.
27.1.15.



JADWIGA MARIA GÓRAL-BAZERGAN

„DULA”

Urodzona 13 sierpnia 1922 r. w Grudziądzu,
wychowana w Poznaniu,
zmarła 22 stycznia 2015 r. w Londynie.

Sybiraczka

Odznaczona Krzyżem Zesłańców Sybiru
oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pozostanie w naszej pamięci jako szlachetny człowiek
i wielka patriotka.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w czwartek 29 stycznia 2015 r. o godz. 10.00
w kościele Our Lady of Dolours Servite,
264 Fulham Road, London SW10 9EL,
po czym nastąpi spopielenie.
Prochy zostaną pochowane w Polsce.

O czym zawiadamia
Rodzina

Zamiast kwiatów prosimy o wsparcie
Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie



D. P.

28.1.15.



JADWIGA MARIA GÓRAL-BAZERGAN

„DULA”

Urodzona 13 sierpnia 1922 r. w Grudziądzu,
wychowana w Poznaniu,
zmarła 22 stycznia 2015 r. w Londynie.

Sybiraczka
Odznaczona Krzyżem Zesłańców Sybiru
oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pozostanie w naszej pamięci jako szlachetny człowiek
i wielka patriotka.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w czwartek 29 stycznia 2015 r. o godz. 10.00
w kościele Our Lady of Dolours Servite,
264 Fulham Road, London SW10 9EL,
po czym nastąpi spopielenie.
Prochy zostaną pochowane w Polsce.

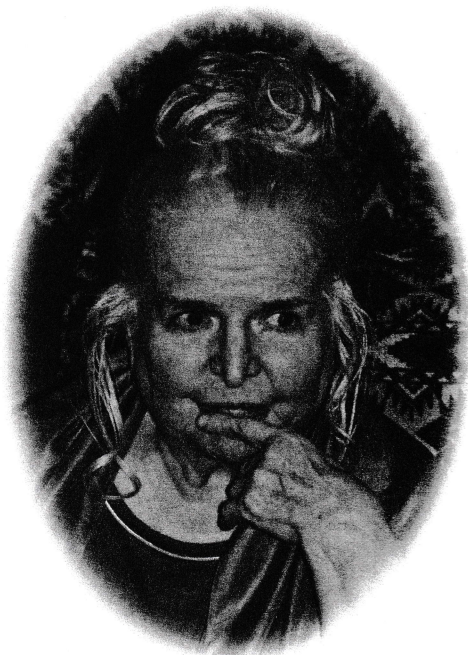
O czym zawiadamia
Rodzina

Zamiast kwiatów prosimy o wsparcie
Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie

III 13
P. 2. C.

Our Lady of Dolours Servite Church

Requiem Mass for



Jadwiga Maria Bazergan
RIP

13th August 1922 - 22nd January 2015

Celebrant: Fr Patrick Ryall OSM

Thursday 29th January 2015

at 10 am



Jadwiga, znana wszystkim, jako Dula, urodziła się w Grudziądzu, wychowała w Poznaniu; do ZSRR deportowana została z Wilna, zmarła w Londynie. Pozostawiła dwóch synów, pięcioro wnucząt, dwoje prawnucząt i licznych przyjaciół, rozsianych po świecie.

PAMIĘCI DULI

Znajomość nasza zaczęła się „aż” 14-go czerwca 1941 roku – w bydlęcym wagonie, w Nowowilejce, w którym obie znalazłyśmy się w początku naszej podróży na Syberię – jako „wrogowie Rosji”, pospołu z innymi mieszkańcami

Wilna. Droga wiadoma – parę tygodni o chlebie i wodzie, w zaryglowanych wagonach – aż do punktu w Rubcówce, (Barnaułska Oblast!), a stamtąd do leschozu, gdzie w odosobnionym baraku pomieszczono nas wszystkich – około 40-tu osób – do robót w lasach syberyjskich.

Co pewien czas przyjeżdżały jakieś politruki na przesłuchania „zakluczonych”, co każdy z nas przeżywał na swój sposób. W wypadku Duli – był to przykry rozstrój żołądka – i pamiętam dobrze, jak jeden z politruków prowadził ją pod bagnetem do naszej b. prymitywnej „toalety”, znajdującej się w pewnej odległości od baraku.

Dobrze też pamiętam piękne włosy Duli - długi, jasny warkocz, sięgający poniżej kolan, z którym musiała się rozstać w tych nieco zmienionych warunkach.

Po t.zw. „amnestii” – i cudownym wprost wydostaniu się z Rosji - drogi nasze rozbiegły się w różne strony. Spotkałam Dulę znowu w Indiach, w Bombaju, gdzie pracowała w szpitalu PCK, którego naczelnym lekarzem był jej mąż, Jalal Bazergan; Pers poznany i poślubiony w Teheranie. Pierwsze kontakty nasze były raczej luźne – rzadkie spotkania, listy Valivade-Bombaj. Znow różnie biegły nasze drogi.

W Londynie znow nawiązałyśmy kontakt, głównie dzięki księgarni „Veritas”, w której pracowałam a Dula często zamawiała książki. Częstsze były rozmowy telefoniczne. Po jednej z nich Dula napisała: Jak to jest, Janko, że chociaż widziałyśmy się raczej dawno – rozmowa nasza, to tak jak byśmy się widziały zaledwie parę dni temu. Była pewna bliskość.

Od paru ostatnich lat Dula nie mogła chodzić, leżała. Zawsze prosiła, żeby ją odwiedzać – co zawsze odkładałam na później – aż wreszcie zrobiło się „za późno”.

Polecam Twoją duszę Matce Boskiej Ostrobramskiej, Tej naszej, z Wilna – skąd rozpoczęła się nasza wędrówka, podróż naszego życia, Duleńko.

Janka Mineyko - Niezabytowska

